

**Odpowiedź na Wywód uciążliwości w sprawie sukcesorów Kazimierza Wypióra o zwrot domu i gruntów w Chrzanowie.**

**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1715 (d. WM 242), k. 1085–1088.

**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.

**[s. 1085]**

Odpowiedź na Wywód Uciążliwości wyroku Sądu Chrzanowskiego de dato 18 maja 1803 r. między sukcesorami Kazimierza Wypióra i Janem Szczepanikiem appellowanym zapadłego.

Wysoki Sądzie Appellacyjny !

Appellacja od wyroku Sądu Dominikalnego Chrzanowskiego dnia 18 maja 1803 roku między stronami zapadłego jest bezgruntowną i nieprawną.

Bezgruntowną<sup>a</sup>, bo appellowany zaprzecza, aby Mikołaj Wypiór posiadał jaki dom pod L. 49 (który dom dopiero przez Wojciecha Szczepanika wystawiony został). Zaprzecza się, aby Kazimierz Wypiór synowiec niegdy Mikołaja Wypióra grunt z placem, o który spór, Wojciechowi Szczepanikowi, ojcu appellowanego, tylko prawem dożywocia ad usum fructum<sup>b</sup> zostawił. Zaprzecza, aby prawo własności domu i gruntów questionis przeszło do sukcesorów appellujących. Pokładany wyrok Sądu Chrzanowskiego z roku 1777 żadnego nie stanowi dowodu przytoczonych okoliczności, bo jest późniejszym od prawa Wojciechowi Szczepanikowi do gruntów questionis jeszcze w roku 1763 nadanego, bo o innych wcale wspomina gruntach, to jest: leżących w Łonach podle Xieżego wzoru ciągnących się od Klinów Pańskich aż do rzeki Trzebińskiej, tudzież o trzech stajanach roli u drogi wodzińskiej. Te zaś grunta, które Wojciech Szczepanik od lat kilkudziesięciu posiadał, i które appellowany posiada, leżą w ulicy Baleńskiej z jednej strony Błażej Saydaka, a z drugiej strony przy drodze Luszowskiej. Zaprzecza appellowany, aby appellujący byli niewiadomymi praw swoich małoletnimi, bez opiekunów; aby dla wojen i zaburzeń politycznych mniemanych praw swoich dochodzić nie mogli. Wszystkie te powieści jako niczym nieudowodnione, prostem zaprzeczeniem znoszą się. **[s. 1086]** Appelacya założona jest nieprawną<sup>c</sup>, bo wspiera się jedynie na tych dwóch zasadach. 1°. Jakoby akt Urzędu Woytosko-Chrzanowskiego de dato 26 kwietnia 1763 r. na żadną nie zasługiwał uwagę. 2°. Jakoby inkwizycja ze świadków w skutku wyroku przedstanowczego z dnia 3 listopada 1802 r. wyprowadzona żadnego na stronę Jana

---

a Wyraz w oryginale podkreślony.

b Fragment ad usum fructum woryginale podkreślony.

c Fragment od „Appelacya” do „nieprawną” w oryginale podkreślony.

Szczepanika nie stanowiła dowodu. Lecz obydwie te zasady są nieprawne i bezgruntowne, bo. Co do 1°. Prawo do chałupy i gruntów questionis przez Urząd Woytosko-Chrzanowski Wojciechowi Szczepanikowi nadany jako akt urzędowy w obecności pięciu urzędników przysięgłych sporządzony, dotąd o nieważność ani fałsz nie zaskarżony, na zupełną zasługuje wiarę. Słowa tegoż aktu, jakoby tenże z dyspozycji Kommissarza natenczas będącego nastąpił, nie mogą być tak tłumaczone, aby tenże Kommissarz ugodę ze Szczepanikiem zawierał, albowiem z dopisu własnoręcznego tegoż Kommissarza czytać się daje: Że to prawo nastąpiło z ugody między stronami wprzód nastąpionej, którą tenże Kommissarz z mocy władzy sobie służącej, zatwierdził. Że Kazimierz Wypiór na akcie Urzędu Chrzanowskiego równie jak Wojciech Szczepanik nie jest podpisany, to nie ubliża bynajmniej jego wiarygodności, bo niezaprzeczoną jest prawdą, że akt ten dział się urzędownie, nie potrzeba więc podpisu stron, tem bardziej, że w mieście Chrzanowie z powodu, iż rzadko który mieszkaniec pisać umiał, było to prawo miejscowe, iż strony stawały tylko przed Urzędem, który ich deklaracje przyjmował, w księgi swoje zaciągał. Okoliczności takowe nie były zaprzeczone w Sądzie Dominikałnym, a zatem na zupełną zasługują wiarę. Że akt de datto 26 kwietnia nie wyraża ceny kupna, to bynajmniej ważności jego nie znosi, bo akt ten nie jest ugodą kupna, ale tylko nadaniem prawa z tejże ugody, czyli raczej transakcji ustnie przed Kommissarzem Głuszkiewiczem zawartej wynikiem, bo zaprzecza się, aby [s. 1087] prawo Magdeburskie miasto Chrzanów obowiązywało, bo nawet cena gruntów questionis przez pretensje śp. Wojciecha Szczepanika jest oznaczoną. Że Sąd a quo dopuścił dowodu ze świadków w celu odkrycia okoliczności, czyli grunta questionis w dożywocie, czyli też na wieczność ustąpionymi były, przez to akt urzędowy de datto 26 kwietnia 1763 r. nie jest uznanym za nieważny, bo nie tylko o nieważność tegoż aktu nikt nie czynił, ale nawet ani appellujący o nieważność tegoż aktu nie czynią. Bo jak wskazują powody wyroku przedstanowczego de datto 3 listopada 1802 r. dowód przez świadków tylko w celu wyśledzenia okoliczności, czyli grunta questionis w dożywocie czyli na wieczność ustąpionymi były, dopuszczonym został. A tak dowiedzioną jest rzeczą, iż akt de datto 26 kwietnia 1763 r. za nieważny uważanym być nie może. Co do drugiej zasady<sup>d</sup>. Że wyrok Sądu Chrzanowskiego de datto 18 maja 1803 r. nie obejmuje żadnych powodów, to nie dowodzi jego niesprawiedliwości, bo według praw Rządu Austriackiego *motiva iudicandi* nie umieszczają się w wyroku. Że zaś inkwizycja wyprowadzona dowodzi, że grunta questionis Kazimierz Wypiór Wojciechowi Szczepanikowi na wieczność ustąpił, to zeznania Jakoba Palika i Kazimierza Wartalskiego utwierdzają. Na koniec raczy Wysoki Sąd Appellacyjny zwrócić i na to swoją uwagę, że śp. Wojciech Szczepanik takowe grunta od roku 1763 aż do roku 1802 ciągle w dobrej wirze jako właściciel posiadał, że jako właściciel w księgu Urzędu Miejsowego stosownie do §173 i 182 Części II Kodeksu Galicyjskiego był wpisanym. Że więc prawo appellujących, gdyby go nawet udowodnić potrafili, stosownie do § 606 Części III Kodeksu Galicyjskiego przeciągiem lat trzech i tygodni sześciu przedawnionym zostało. Co się zaś tyczy

---

d Fragment „Co do drugiej zasady” w oryginale podkreślony.

nowego wniosku, jakoby Barbara Dulowska miała jakowe prawo do gruntu questionis, co się jak najmocniej zaprzecza, z takowym jako w Pierwszej Instancji nierozpoznawanym i bezgruntownym strony interessowane jeśli nie wprost [s. 1088] oddalonemi, tedy do oddzielnej drogi prawa odesłane być winny. Gdy appellowany dowiódł własność gruntów questionis, dobrą wiarą a nawet przedawnieniem, żądanie kalkulacji z pożytków od roku 1794 upada. Dla czego appellowany wykazawszy niegruntowność i nieprawność apelacyi, uprasza, aby wyrok Sądu Dominikalnego Chrzanowskiego stosownie do miejscowych, zgodnie z prawem i sprawiedliwością zapadły, w całej osnowie zatwierdzonym i appellujący na zwrot kosztów prawnych wskazanemi.

[Podpis] Słotwiński, od Szczepanika appelowanego.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Zachodnio-galicyski z 1797 r., cz. II, art. 173, 182; cz. III, art. 606]

[hasła: własność nieruchomości, umowa kupna-sprzedaży, sąd dominialny, koszty sądowe, dowód ze świadków, pobieranie pożytków z rzeczy]